

# Zdzisława Sośnicka, Uczymy się żyć bez końca

Gdy cień nie większy niż Europa  
nie daje się wyzaliczyć  
sekundzie musisz błagać, łgać i kłać  
o siatce prędko w górę, w górę  
by potem spada  
tak za rokiem rok

reklamy fantastycznych wizji  
zdumione oczy karmią  
i tylko czasy brać by trochę żyć

Uczymy się żyć bez końca  
bez początku  
Uczymy się żyć  
dwie obrączki, kilka wątków  
Uczymy się żyć  
mamieni złotem nagród  
Uczymy się żyć  
słono

już znudzi cię ten zbiór motyli  
kolekcja suchych żagli  
na przekór światu  
mylisz, mylisz się

w miłości twoja  
z życia bojach  
świadectwem ciężar powiek  
i cienkim piórkiem czoło kreśli czas

lecz jeśli tylko sił przybywa  
do biegu znów się zrywasz  
z nadzieją na życzliwy w końcu los

Uczymy się żyć bez końca  
bez początku  
Uczymy się żyć  
dwie obrączki, kilka wątków  
Uczymy się żyć  
mamieni złotem nagród  
Uczymy się żyć  
słono